**Dziesięć rad dla uczniów**

**i rodziców.**

Jak mądrze używać Wikipedii.

Radzi Paweł Jochym, fizyk jądrowy,, twórca pierwszego hasła polskojęzycznego Wikipedii („reguła Titiusa-Bodego”)

1. **Czytaj krytycznie wszelkie teksty.**

Nie wszystko, co znajdziesz w Internecie, jest prawdą.

Przykład: po wpisaniu w wyszukiwarkę hasła „latający słoń” dostajesz ponad milion odpowiedzi. A przecież latające słonie nie istnieją. W Internecie znajdziesz jednakm.in. grafiki, fotomontaże, konkursy z logo w postaci latającego słonia itp. Niektóre przekonywające.

Są też rzeczy, których w Internecie nie ma, choć realnie istnieją.

Nie można np. oglądać całości zbiorów muzeum wawelskiego. Cała kolekcja malarstwa na Wawelu „według Internetu” zawiera raptem 20 obrazów, nie muszę mówić, że mocno odbiega to od rzeczywistości.

1. **Zawsze sprawdzaj źródła.**

Tekst bez źródeł jest podejrzany, a są takie w Wikipedii.

Źródła do artykułu zamieszczonego w Wikipedii znajdziesz zawsze w tym samym miejscu - na dole, pod tekstem. Są tam przypisy oraz bibliografia. To informacje rozumiane podobnie jak w bibliotekoznawstwie, więc: skąd pochodzi dana informacja, dokładnie w którym miejscu artykułu lub książki znajduje się dany cytat oraz pozycje, z których korzystał autor hasła.

Zwróć uwagę, czy podane pod hasłem źródła przypadkiem nie kopiują się nawzajem.

Przykład: hasło „Leonardo da Vinci”. Uważam, że jest wzorowo przygotowane - rozbudowana bibliografia i mnóstwo przypisów.

Ale sprawdźmy hasło np. „Mona Lisa”. O, już jest gorzej-ubogie przypisy, tylko dwa, a jednym z nich jest po prostu artykuł z „Rzeczypospolitej”, w dodatku link nawet nie jest aktywny, więc źródła nie można sprawdzić. Również źle rokuje proporcja tekstu – informacje to króciutki akapit mówiący o obrazie, trzy czwarte artykułu to spekulacje na temat, kim była modelka Leonarda. A technika malarska? A dlaczego obraz uważany jest za wyjątkowy? Nie znalazłem odpowiedzi.

1. **Sprawdź, czy podane źródła istnieją.**

Nawet jeśli nie masz dostępu do podanych pozycji, zazwyczaj da się stwierdzić w Internecie, czy faktycznie istnieją (w katalogach bibliotecznych dostępnych w Google Books, Google Scholar itp.)

W sieci można przeglądać zbiory Biblioteki Narodowej .

Wystarczy, jeśli odnajdziemy tytuł podany w bibliografii i zobaczymy, że ma konkretny numer katalogowy. Oczywiście, jeśli naprawdę chce się zgłębić źródła, trzeba by znaleźć wskazany przez autora hasła fragment książki czy artykułu. To też da się zrobić w Internecie, ale oczywiście nie wobec każdej pozycji.

Sam w swojej pracy naukowej korzystam z Wikipedii byłbym nieuczciwy, gdybym powiedział, że szukam po bibliotekach potwierdzenia każdego artykułu. Sprawdzam źródła wyrywkowo, w zasadzie kiedy mam wątpliwości.

1. **Zajrzyj do innej wersji językowej.**

Szczególnie cenne są Wikipedie angielska i niemiecka.

Ze względu na duży rozmiar i uznaną, wysoka jakość tekstów. Mogą więc stanowić „niezłe” „źródło kontrolne”. Wystarczy obok hasła, które aktualnie czytamy w polskiej Wikipedii, kliknąć inny język i analizować to samo hasło w innej wersji. Należy zwłaszcza zwrócić uwagę na to, czy teksty te są niezależnymi opracowaniami, czy też są po prostu wzajemnym tłumaczeniem. To ostatnie widać, np. po tym, że struktura artykułu jest identyczna. Przykład: jak nasz artykuł w obrazie „Mona Lisa” brzmi w angielskiej Wikipedii? Proszę – inna budowa tekstu: analiza estetyczna, historia kradzieży obrazy z początku XX wieku, historie wojenne obrazu, historie konserwacji itd. Jest tez akapicik o spekulacjach na temat modelki, która pozowała do obrazu. Prawie 50 przypisów! Kilka źródeł.

1. **Zwróć uwagę na oceny artykułu.**

Oznaczenia jakościowe pochodzą od redaktorów Wikipedii. Każdy artykuł jakieś oznaczenie powinien posiadać.

„Wersja przejrzana” – świadczy o przynajmniej elementarnym poziomie artykułu. Nie oznacza bezbłędnego, ale tylko artykuł skontrolowany przez doświadczonego redaktora.

„Dobry artykuł” – jak sama nazwa wskazuje, został uznany przez doświadczonych autorów za napisany dobrze. Obecnie ok. 1 % artykułów w Wikipedii jest tak oznakowanych(kilkaset).

„Artykuł na medal”-wzorcowy. Nieco więcej niż 0,5 % znajduje się w tej kategorii.

Są też ostrzegawcze ramki-umieszczone nad artykułem pozwalają się zorientować, jakie braki ma oglądany tekst i do jakich jego aspektów należy podchodzić z ostrożnością.

1. **Sprawdź przynajmniej jedno niezależne źródło.**

Mogą to być książki autorów niewymienionych w tekście czy tez w ostateczności inne strony internetowe - trzeba je jednak traktować ze szczególną ostrożnością – zdarza się ten sam tekst umieszczony w różnych miejscach. A nie możemy – oczywiście- dwóch kopii jakiejś informacji weryfikować poprzez siebie nawzajem.

1. **Zastosuj „test Google`a”.**

Jeśli napotkałeś informację, która wydaje ci się wątpliwa albo niezwykła – na przykład osoba, o której nigdy nie słyszałeś, czy nowe zjawisko-poszukaj informacji o niej w kilku popularnych wyszukiwarkach internetowych.

Ale ostrożnie! Czasem jakimś zagadnieniem interesuje się tak mała liczba osób, że istotnie jedynym źródłem informacji w Internecie jest artykuł w Wikipedii napisany przez pasjonata.

1. **Sprawdź historię artykułu.**

Jeśli tekst ma wielu autorów i podlegał znaczącej edycji, można ostrożnie założyć, ze jest wiarygodny tylko względnie. Ale też może to tylko oznaczać, że przedmiot artykułu rodzi znaczne kontrowersje. Łatwo stwierdzić, klikając w zakładkę „dyskusja” tuż nad tekstem artykułu. Czasem więcej się można dowiedzieć o opisywanym problemie z treści dyskusji, niż z samego hasła.

Jeśli tekst jest obiektem ciągłych zmian i ognistych dyskusji, do jego zawartości należy podchodzić ze szczególną ostrożnością –zapewne środowisko jego autorów nie zdołało wypracować jeszcze zgodnego stanowiska i zawartość może odzwierciedlać bardziej przekonania różnych grup niż obecny stan wiedzy.

1. **Sprawdź listę autorów artykułu.**

Jeśli tekst jest dziełem anonima i brak mu wkładu edytorów o większym dorobku, należy go traktować jako bardzo niepewny.

**10. Ponad wszystko: Czytając, myśl!**